

Garbarnia grała z Wisłą!

Wpisany przez Administrator
poniedziałek, 21 czerwca 2010 00:00



Garbarnia Kraków czyli ludwinowska piłka na uchodźctwie.

Walcząca o awans do II ligi Garbarnia zmierzyła się w towarzyskim meczu derbowym z Wisłą. Klub mający sporo sympatyków na os. Podwawelskim, obecnie mieści się w dzielnicy w granicach XIII Dzielnicy Podgórze. Niespodzianki nie było, RKS przegrał z Wisłą tylko 1 do 3.

Garbarnia - Wisła 1:3 (0-3)

0:1 Piotr Brożek 15 min.

0:2 Paweł Brożek 40 min.

0:3 Paweł Brożek 43 min.

1:3 Kosowicz 88 min.

Garbarnia: 12 Żylski (46 min. 1 Chmura) - 17 Małota, 15 Szewczyk, 5 Pluta, 2 Schacherer - 4 Juraszek (46 min. 16 Kosowicz), 10 Chodźko (74 min. 9 Piórkowski), 13 Jamka (46 min. 14 Haxijaj), 18 Kalemba (54 min. 7 Cebula), 6 Przeniosło (46 min. 3 Stokłosa), 11 Praciak (60 min. 8 Kuźma)

Wisła: 1 Jovanić (46 min. 12 Kurto) - 14 Alemao (46 min. 2 Singlar), 3 Marcelo (46 min. 22

Garbarnia grała z Wisłą!

Wpisany przez Administrator
poniedziałek, 21 czerwca 2010 00:00

Kowalski), 25 Cleber, 15 Junior Diaz - 21 Łobodziński, 16 Jirsak, 7 Sobolewski (46 min. 29 Mączyński), 10 Garguła, 8 Piotr Brożek - 23 Paweł Brożek

Deszczowa aura nie zniechęciła kibiców (widzów było około 1500 osób) do przyścia w przedwyborczą sobotę na stadion przy ul. Ryglówki rywalem popularnych Brązowych była Biała Gwiazda. Bezpośrednią relację z meczu prowadzili dziennikarze z serwisu www.wislakrakow.com oraz z telewizji KRAK.TV. Na stronie internetowej **www.krak.tv** można zobaczyć relację z meczu oraz pomeczowe wypowiedzi zawodników. Warto skomplementować zachowanie kibiców zarówno Garbarni jak i Wisły jest najlepszym przykładem na to, że można dopingować swój ulubiony zespół bez słowa przekleństwa.

W drużynie Wisły zagrał nowy nabytek bramkarz Milan Jovanić oraz testowany brazylijski obrońca z Australii Alemao, który pokazał kilka ciekawych zagrań jednak ze względu na uraz zagrał tylko 45 minut, „taki zawodnik przydałby się w Garbarni bo na Wisłę jest chyba za słaby” – skomentował jeden z widzów. Z powodu kontuzji nie zagrał Rafał Boguski i mariusz Pawełek, nieobecny był również powracający z urlopu Patryk Małecki.

Od początku goście zdobyli optyczną przewagę, pierwszą groźną okazję dla Wisły stworzył inny Brazylijczyk Cleber, który strzelał głową po rzucie różnym wykonanym przez powracającego po długiej kontuzji Gargułę. Chwilę później dwójkowa akcja braci Brożków zakończyła się strzałem Pawła obok słupka. Pierwszego gola zdobył aktywny w całym meczu Piotrek Brożek, dobijając piłkę po błędzie Żylskiego. Niebezpieczny strzał z dystansu w pierwszej połowie oddał nowy kapitan Wisły, Radosław Sobolewski uderzył tuż ponad poprzeczką. Następne bramki dla Wiślaków padły w końcówce pierwszej części meczu. W odstępie niespełna trzech minut Paweł Brożek dwa razy wpisał się na listę strzelców, wykorzystując podania swojego brata Piotra oraz Wojciech Łobodzińskiego. W pierwszej połowie zawodnicy Garbarni podjęli tylko dwie próby, obie pewnie zatrzymane przez Jovanicia.

Po przerwie Garbarnia stworzyła nam dobrą opozycję, strzelili bramkę po błędzie naszego zawodnika, który zbyt spokojnie chciał rozegrać piłkę i ją stracił – powiedział po meczu trener gości Henryk Kasperczak. Niestety w połowie tempo spotkania spadło, obie drużyny dokonały roszad w składach, Wisła grała mniej efektywnie, choć widać było jej przewagę. Garbarnia prezentowała się poprawnie na tle utytułowanego rywala, starając się wyprowadzać kontry. W 88. minucie w kolejnej sytuacji sam na sam znalazł się Kamil Piórkowski który trafił w młodego bramkarza Wisły, ale do odbitej piłki dopadł Paweł Kosowicz, który potężnym i bardzo efektywnym strzałem umieścił futbolówkę w siatce Wisły. Garbarnia zdobyła honorowego gola i uległa na swoim boisku wicemistrzom Polski jedynie 1:3. „Szkoda że w Wiśle nie ma już Jopa może wynik byłby inny, ale i tak nie jest źle” – komentował jeden z kibiców. Rewanż na Reymonta krzyczała grupa fanów w biało-brązowych szalikach. Po zakończeniu spotkania piłkarze obu drużyn podziękowali licznie przybyłym widom za kulturalny doping wspierający obie drużyny. Frekwencja przypominała czasy kiedy Garbarnia grała w III lidze (obecnie po reformie rozgrywek jest to II liga) razem z Cracovią i Wawelem Kraków, a na jej mecze przychodziły tłumy.

Garbarnia Kraków nazywana kiedyś "Dumą Ludwinowa" (Mistrz Polski z 1931) której wychowankiem był słynny Robert Gadocha, to obecnie niezbyt zamożny i nie potrafiący się

Garbarnia grała z Wisłą!

Wpisany przez Administrator
poniedziałek, 21 czerwca 2010 00:00

odnaleźć w nowych realiach klub, kojarzony z wchłoniętym przez dzielnicę XIII Podgórze Ludwinowem. Trzymamy kciuki za Garbarzy którzy mają w tym sezonie mają realną szansę na awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

KRZYSZTOF GACEK